

Wspaniałe schronisko teatralne

NA SCENIE | „Operetkę” Gombrowicza w inscenizacji Andrzeja Dziuka rozpocznie się 19 stycznia zimowy sezon zakopiańskiego Teatru im. Witkiewicza.

JACEK CIEŚLAK

– Zakopiański Teatr im. St. I. Witkiewicza, będący instytucją kultury województwa małopolskiego, to teatr specyficzny – powiedział nam dyrektor i reżyser Andrzej Dziuk. – Myślę, że jego odrębność wynika nie tylko z tego, iż jego patronem jest profetyczny Witkacy, ale i z faktu, iż istniejemy, żyjemy i pracujemy u podnóża Tatr. Nasza działalność jest więc bezpośrednio z związana sezonowością: sezonem letnim i zimowym. Chcemy zatem i poniekąd musimy być różnorodni i atrakcyjni, jeśli liczymy na obecność naszych gości w teatrze. Dlatego też co wieczór prezentujemy inną pozycję z naszego repertuaru, inny temat.

– Jednego dnia gramy na przykład „Bezimienne dzieło”, a drugiego „Człapówki” – kontynuuje Dziuk. – To wymaga wielkiej odwagi i dyspozycyjności ze strony całego zespołu, ale to też – myślę – nas rozwija, a przez to sprawia, że czujemy się spełnieni i potrzebni. Propozycja artystyczna naszego teatru wydaje mi się na tyle różnorodna i inspirująca, że z radością zapraszam państwa na wszystkie nasze spektakle, o których można się dowiedzieć na internetowej stronie www.witkacy.pl.

Miejskie korzenie

Tak jak każdy teatr mający wiernych widzów, instytucja kierowana przez Andrzeja Dziuka ma swoje szlakiery.

– Generalnie wszystkie spektakle cieszą się powodzeniem, choć może to zabrzmieć zbyt optymistycznie czy wręcz pompatycznie – komentuje dyrektor. – Dlatego wymienię takie przedstawienia, jak „Na przełęcz” na podstawie powieści Stanisława Witkiewicza, „Człapówki-Zakopane” wg Struga, „Panopticum”, czyli Tuwim znany i nieznan, „Takie małe nic – variété”, niezapomniane przeboje z polskich filmów dwudziestolecia międzywojennego, „Demonizm zakopiański” Stanisława Ignacego Witkiewicza czy wspomniana już „Operetka” Witolda Gombrowicza.

Teatr wpisuje się w miasto i działa w wielu jego miejscach.

– Myślę, że teatr powinien próbować zakorzenieć się w przestrzeni, w której egzystuje – twierdzi Andrzej Dziuk.

– Powinien współtworzyć przestrzeń artystyczną w miejscach dla kultury ważnych lub – co nie mniej istotne – takie miejsca odkrywać. Teatr gra w willi Koliba „Nieprzyjaciela” wg Greena, spektakl „ONI albo HA!Sio(R), czyli nie drażnić

kota” na podstawie „Onych” Witkiewicza w Galerii Władysława Hasiora, „OK-SZA!” wg „Regulaminu Firmy Portretowej” Witkacego w Galerii Sztuki XX w. Willa Oksza. Wszystkie te spektakle pokazujemy dzięki uprzejmości Anny Wende-Surmiak, dyrektorki Muzeum Tatrzańskiego. Z kolei „Kruka” Alfonsa Sastre prezentujemy w Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie, „Psokota” Krzemińskiego w Cafe Tygodnik Podhalański, a „Rozmowy z diabłem” Kołakowskiego w Le Scandale Club Hotelu Aries. Spektakle, o których wspominam, tworzone były z myślą o specyfice danego miejsca, jego historii, tradycji, oryginalnej architekturze. Bardzo cieszy mnie współpraca z Muzeum Tatrzańskim im. dr. Tytusa Chałubińskiego, Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie czy dyrektorami lub właścicielami pozostałych wspomnianych miejsc. Myślę, że to ważny sposób, by dotrzeć do naszych przyjaciół widzów w niebanalny sposób.

2018 to rok 33. urodzin zakopiańskiego teatru i 133. Witkacego.

– Po zrealizowanym spektaklu „Halny” z cyklu „Żywioly” z oryginalną, wykonywaną na żywo muzyką Józefa Skrzeka

RZECZPOSPOLITA
PISALIŚMY O TYM:
Jacek Cieślak o premierach w teatrze białostockim
„Najważniejsza jest nadzieja”
19 grudnia 2017 r.
[zycieregionow.pl](#)



♦ „Człapówki – Zakopane” spektakl Andrzeja Dziuka wg twórczości Andrzej Struga, nagrodzony na Festiwalu Talia w Tarnowie



♦ „Operetka” Gombrowicza w reżyserii Andrzeja Dziuka



♦ Siedziba dużej sceny

i Jego Przyjaciół proponuję „Ogień”, drugą odsłonę cyklu „Żywioly”. Choreografię do tego przedstawienia tworzy Hagit Yakira, izraelska choreograf na stałe mieszkająca w Londynie – mówi o tego-rocznych planach dyrektor Dziuk. – Pracujemy właśnie nad spektaklem „Raz, dwa, raz” na podstawie „Cmentarzyska samochodów” Fernando Arrabala w tłumaczeniu Jerzego Zagórskiego, ze scenografią Jacka Stanisławskiego. W ramach Sceny Propozycji Aktorskich Jacek Zięba-Jasiński przygotowuje spektakl pod roboczym tytułem „Beckett – cięcie czasu” na podstawie tekstów Samuela

Becketta w tłumaczeniu Antoniego Libery.

Już po wakacjach, od 22 do 28 września, odbędzie się kolejna edycja Zakopiańskich Prezentacji Artystycznych Pępek Świata.

– Po ubiegłorocznej, w której pytaliśmy, „Kim (czym) jest Człowiek?”, tym razem zapytamy o „Sens tworzenia” – zapowiada dyrektor. – Zaś w listopadzie we współpracy z miastem Zakopane planujemy piękny koncert „Niepodległa!”.

33 sezony

Zakopiański teatr rozpoczął działalność 24 lutego 1985 r.,

♦ „ONI – Ha!Sio(R), czyli nie drażnić kota”, reżyseria Andrzej Dziuk

przyjmując imię Stanisława Ignacego Witkiewicza. Założyli go studenci i absolwenci Wydziału Aktorskiego i Reżyserii Dramatu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Chcieli być artystycznie samodzielni i wspólnie poszukiwać idei oraz sposobów tworzenia na przekór bezwładowi ówczesnych instytucji kulturalnych.

Wybór patrona nie był przypadkowy: Witkacy, związany rodzinnie z Zakopanem, pojmował teatr jako sztukę czystej formy miała wpływ na tworzone przedstawienia i atmosferę teatru, w którym prezentowane są recitale i koncerty, działa też Galeria Teatru.

Jednym z założeń sceny jest odkrywanie i nawiązywanie do dziedzictwa kulturowego Zakopanego. Siedziba – dawny Zakład Wodolecznicy dr. Andrzeja Chramca – w czasach swej świetności w I poł. XX w. była miejscem spotkań elity intelektualno-artystycznej.

Dla zespołu teatr to przede wszystkim możliwość spotkania i dialogu z widzem, który jest oczekiwanym i serdecznie witany gościem. Jednocześnie zespół odżegnuje się od dosłownie pojętych aktualizacji sztuki. Przedstawienia, często skomponowane z tekstów niedramatycznych, mówią o człowieku wobec Boga, drugiego człowieka, wartości i najważniejszych wyborów. Metafizyka sztuki nie jest tu pustym frazesem. Tak jak to bywa w górach.

Dyrektor Andrzej Dziuk rozpoczął swoją drogę do teatru jako absolwent polonistyki na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, mając też za sobą rok nauki na Wydziale Filozofii w Akademii Teologii

Katolickiej w Warszawie. W 1980 r. rozpoczął studia na Wydziale Reżyserii krakowskiej szkoły teatralnej, które ukończył z wyróżnieniem w 1984 r.

Na początku współpracował ze Starym Teatrem w Krakowie. Przenosił na scenę opracowane przez siebie teksty, często kompilując kilka utworów. Stał się również twórcą scenografii i kostiumów w swoich inscenizacjach. Ale współpracował też z Tadeuszem Brzozowskim, Andrzejem Krejtzem-Majewskim, Jerzym Dudą-Graczem, Jerzym Skarżyńskim i Janem Polewką.

Inspiracją dla jego twórczości są dramaty Witkacego, ale także sztuki klasyczne i współczesne – „Doktor Faustus” Marlowe’a, „Czarownice z Salem” Millera, „Nic” Mitterera, „Kaligula” i „Dżuma” Camusa, „Czarodziejska góra” Manna, „Bal w Operze” Tuwima.

W 1987 r. otrzymał wraz z teatrem Nagrodę Artystyczną Młodych im. St. Wyspiańskiego. Rok później uhonorowano go Nagrodą Miesięcznika „Teatr” im. Konrada Swinarskiego oraz Nagrodą Związku Artystów Scen Polskich im. Leona Schillera. Jest laureatem wielu innych, w tym zagranicznych, nagród. W 2014 r. podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Komedi Talia w Tarnowie zespół teatru otrzymał Grand Prix za spektakl „Człapówki-Zakopane”.

Zbliżając się do 33. rocznicy działalności, zakopiański teatr pozostaje „schroniskiem dla teatralów”, czyli wszystkich ludzi odczuwających żywą potrzebę obcowania ze sztuką. ☺

@ masz pytanie, wyślij e-mail do autora
j.cieslak@rp.pl